

Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 19 stycznia 2010 r.

**Sz. P.
Dorota Janicka
Regionalny Konserwator Przyrody
w Szczecinie**

W związku z projektem planu ochrony rezerwatu przyrody „Dolina Rurzyca” w województwie zachodniopomorskim, Klub Przyrodników przedstawia następujące stanowisko:

Rezerwaty „Dolina Rurzyca” (zarówno zachodniopomorski, jak i wielkopolski) są modelowym miejscem, gdzie w wyniku zaangażowania lokalnej społeczności (w tym w szczególności pracowników nadleśnictw Płytnica i Jastrowie) realizowana jest ochrona przyrody i krajobrazu w powiązaniu z umiarkowanym korzystaniem z walorów przyrodniczych do celów rekreacyjnych (w szczególności kajakarstwa i wędkarstwa). Taki był motyw utworzenia w/w rezerwatów, przy czym należy podkreślić że nastąpiło to na wniosek miejscowych leśników i w wyniku ich długoletnich starań.

Podkreślamy, że zachodniopomorski i wielkopolski rezerwat tworzą de facto jeden obiekt chroniony, rozdzielony tylko w sztuczny sposób granicą województw. jednak plany ochrony tych dwóch rezerwatów powinny być ze sobą spójne. Niniejsze uwagi mają m. in. na celu uzyskanie takiej spójności; wykorzystujemy w nich naszą aktualną wiedzę i wnioski uzyskane w toku prac nad planem ochrony rezerwatu wielkopolskiego.

Docelowy model ochrony doliny Rurzyca (obu rezerwatów) powinien, w naszej opinii, uwzględniać utrzymanie korzystania z rezerwatów do celów rekreacyjnych (w szczególności kajakarstwa i wędkarstwa), określając jednak ściśle i precyzyjne limity i zasady takiego korzystania – wprowadzając pewne uzasadnione przyrodniczo ograniczenia co do miejsc i sposobów korzystania z rezerwatu, a także określając limity natężenia takiego korzystania. Wędkowanie i uprawianie kajakarstwa w rezerwacie powinno mieć charakter czynności elitarniej, dokonywanej ze świadomością korzystania z zasobów przyrodniczych niezwyklej cennej. Pewne ograniczenia w takim korzystaniu z rezerwatu będą sprzyjać kształtowaniu się takiej świadomości.

Równocześnie, model ochrony doliny Rurzyca powinien kreować i utrzymywać bogaty przyrodniczo krajobraz umożliwiający jak najgłębsze przeżycie „kontakty z przyrodą”. Wrażeniu takiemu powinna sprzyjać minimalizacja presji antropogenicznej na rezerwat – wyrażająca się ograniczeniem zabiegów w ekosystemach leśnych, doprowadzeniu do stopniowego nagromadzenia martwego drewna,

dopuszczeniu spontanicznych procesów przyrodniczych, dopuszczeniu do unaturalniania się i dziczenia koryta rzeki, wykluczeniu ruchu kołowego na drogach leśnych w rezerwacie itd.

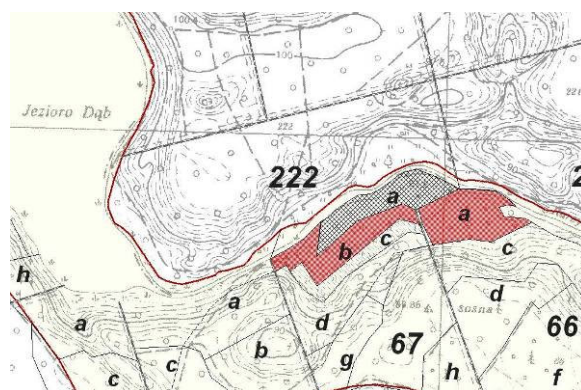
Nie wyklucza to wykonywania zabiegów ochrony czynnej, tam gdzie są one potrzebne np. dla usunięcia skutków dawniejszych zniekształceń (usuwanie gatunków obcych, stabilizacja upraw i młodników leśnych, być może także odłowy i zarybienia ichtiofauny), naprawienia zakłóconych procesów utrzymujących ekosystemy (usunięcie drzew i krzewów z mechowisk, ewentualne blokowanie rowów odwadniających torfowiska soligeniczne) bądź utrzymania ekosystemów półnaturalnych (koszenie łąk mechowiskowych).

Planowanie ochrony rezerwatu musi być jednak oparte na przyjętych w Polsce oraz wymaganych prawem standardach rozpoznania przyrody obiektu. Powinno uwzględniać prawo i powszechnie przyjęte standardy ochrony rezerwatów przyrody. Musi także uwzględniać fakt, że rezerwat jest jednocześnie częścią dwóch obszarów Natura 2000, a tym samym ochrona rezerwatu musi przyczynić się do realizacji obowiązków ochrony tych obszarów Natura 2000. W związku z tym, do przedstawionych materiałów wnosimy poniższe uwagi:

A. Uwagi do „materiałów podstawowych” do planu:

1. W rozdziale „położenie w innych formach ochrony przyrody” zamieszczone informacje są niepełne. Zgodnie z podaną dalej listą gatunków fauny, spośród przedmiotów ochrony OSO Puszcza Nad Gwdą, w rezerwacie występują: bielik, kania ruda, dzięciol czarny, lerka, gagoł i nurogęs – w opracowaniu, opisując OSO, nie wymieniono wszystkich z tych gatunków.
2. Stwierdzenie, że „Tereny leśne rezerwatu są zagospodarowane zgodnie z obowiązującymi w Lasach Państwowych zasadami gospodarki leśnej przy uwzględnieniu funkcjonowania rezerwatu” jest nieprawidłowe – obowiązujące zasady przewidują, że w rezerwach przyrody nie prowadzi się gospodarki leśnej, a tylko ewentualnie wykonuje zadania ochronne na podstawie planu ochrony, zadań ochronnych lub ewentualnie decyzji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Błąd pisania o „gospodarce leśnej” prowadzonej w rezerwacie przyrody przewija się w materiałach kilkakrotnie.
3. Rażącym brakiem jest zupełne pominięcie omówienia ustaleń operatu rybackiego – zwłaszcza w sytuacji, gdy autorzy projektu uważają, że ustalenia tego operatu mogą być podstawą dalszych działań w rezerwacie przyrody. Ustaleń operatu nawet nie przedstawiono, nie mówiąc już o jakiegokolwiek próbie ich oceny z punktu widzenia celów ochrony rezerwatu.
4. Niezrozumiałe jest stwierdzenie o pomostach wędkarskich – „status prawny tych budowli musi być ustalony” jeżeli w dalszej części tego samego zdania napisano, że „pomosty zbudowano bez obowiązujących pozwoleń”. Jeżeli tak jest, to ich status prawny jest jasny.
5. Opis rozmieszczenia siedliska 7220 („stwierdzono tylko w jednym miejscu”) jest zupełnie niezgodny z mapą siedlisk przyrodniczych (na której naniesiono wiele stanowisk). Opis budzi wątpliwości – czy rzeczywiście są to źródła petryfikujące; czy nie pomyłono trawertynów z węglanowymi osadami jeziornymi?
6. Opis torfowisk jest bardzo zdawkowy. Praktycznie nie wykonano analizy ekohydrologicznej ekosystemów torfowiskowych, a powinien to być kluczowy element planowania ochrony tego rezerwatu! W rezultacie plan działań w zakresie ochrony torfowisk nie wydaje się właściwy¹.

Dla przykładu torfowisko soligeniczne położone w oddz. 67a,b,c i 66a: 66a i 67b to olszyna wysiękowa po torfowisku



¹ Opinię taką wyraża również specjalista w zakresie ekologii torfowisk soligenicznych – prof. Lesław Wolejko z Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Szczecinie

mechowskim. Wszystko pocięte dawnymi rowami melioracyjnymi. Zaplanowano koszenie 67c, usuwanie podrostu drzew w 67 a; w wydzieleniach 66 a i 67b zaplanowano ochronę ścisłą – mimo, że to drzewostan pochodzący z zalesienia sprzed 30-40 lat. Tymczasem wydaje się, że po przeprowadzeniu analizy ekohydrologicznej w tym obiekcie należało by zmierzać do jego integracji i ingerencji na całości torfowiska soligenicznego – blokowania starych rowów odwadniających.

Analogiczna sytuacja występuje w oddz. 44c, chociaż ten obiekt jest bardziej zdegradowany.

7. Nie zaplanowano (i słusznie) żadnych zabiegów przebudowy drzewostanów, dlaczego więc mówi się o „rozmiarze pozostania drewna w ramach cięć przebudowy”?
8. Niedopuszczalne jest przyjęcie roślinności potencjalnej rezerwatu na podstawie bardzo ogólnej i – jak wiadomo – w wielu miejscach na Pomorzu błędnej mapy J. M. Matuszkiewicza. Roślinność potencjalną należało określić i skartować w terenie.
9. Mapy roślinności rzeczywistej nie przedstawiono w ogóle.
10. W stosunku do ekosystemów wodnych, brakuje ekologicznej charakterystyki zespołu ichtiofauny (podano tylko listę faunistyczną ryb; nie ma natomiast żadnej analizy struktury zespołu, żadnych danych ilościowych, ani żadnych prób uchwycenia struktury populacji ryb). Przy takim stanie niewiedzy, absolutnie nieuprawnione jest wyciąganie jakichkolwiek wniosków co do dopuszczalności/niedopuszczalności gospodarki rybackiej i wędkarstwa, a tym samym nieuprawnione jest formułowanie zapisów dotyczących ekosystemów wodnych. Brakuje w ogóle analizy i oceny stanu wody, osadów dennych oraz krążenia pierwiastków (tj. nie zrealizowano wymogów rozporządzenia Ministra Środowiska z 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody).
11. Florę rezerwatu zestawiono jako listę wszystkich gatunków stwierdzanych „współcześnie” – lecz pod słowem „współcześnie” Autorzy rozumieją okres 28 lat! Tym samym zupełnie nie wykorzystano możliwości porównania danych florystycznych z lat 80-tych i 90-tych, ze stanem obecnym, w celu określenia tendencji dynamicznych flory i jej ewentualnych zagrożeń! Opis flory rezerwatu do celów planowania jego ochrony nie może być oparty na niemal 30-letnich danych, a powinien być sporządzony na podstawie aktualnych badań terenowych!
12. Podpisy pod fotografiami przedstawiającymi gatunki roślin świadczą o niepełnej znajomości flory przez Autorów. Na zdjęciu 93 jest prawdopodobnie nie *Paludella squarrosa* ale *Rhytidiadelphus squarrosus*. Wątpliwe oznaczenie torfowca na zdj. 94, na zdj 96 jest *Helodium blandowii* a nie *Drepanocladus vernicosus*. Ryc. 102 błąd w nazwie. Fot 108 prawdopodobnie *Carex panicea* a nie to co podają. Fot. 121 – duże wątpliwości co do diagnozy. Fot. 124 – prawdopodobnie *Carex rostrata* a nie *vesicaria* itd. Pomyłki w podpisach pod zdjęciami budzą wątpliwości co do kompetencji florystycznych autorów: dotyczą one w szczególności mchów kluczowych dla torfowisk soligenicznych!
13. W tabelach waloryzacyjnych flory (rozdz. 7.9) jest ogromne zamieszanie – autorzy nie zauważają że wiele gatunków (jak większość torfowców) objętych jest ochroną ścisłą. Brak niektórych taksonów wspomnianych w tekście. W związku z tym żadna analiza tego materiału nie ma sensu.
14. Na liście flory, a także na listach gatunków chronionych we florze, brak niektórych ważnych gatunków, podanych w opisach siedlisk przyrodniczych w rozdziale 7.7.
15. Dane faunistyczne, zwłaszcza w zakresie bezkręgowców, zawierają liczne stwierdzenia takich gatunków, których występowanie w rezerwacie, o ile by się potwierdziło, rewolucyjnie zmieniałoby ugruntowaną dotychczas wiedzę naukową o ich zasięgach geograficznych i ekologii.

Dotyczy to także gatunków szczególnie cennych, które – jeżeli byłyby naprawdę tu obecne – ze względu na swoją unikatowość, musiałyby determinować cele ochrony rezerwatu!

Dotyczy to m.in. gatunków z załącznika II i IV dyrektywy siedliskowej (na liście fauny rezerwatu podano m. in. *Euphydras aurinia*, *Maculinea arion*², *Callimorpha quadripunctata*, *Graphoderus bilineatus*, *Dictysus latissimus* – gdyby te gatunki rzeczywiście tu występowały (co jednak jest bardzo wątpliwe w świetle dotychczasowej wiedzy o ich rozmieszczeniu w Polsce i o ich preferencjach siedliskowych), to wymagałyby bezwzględnie uznania za przedmioty ochrony obszarze Natura 2000!).

Podobny charakter ma informacja o występowaniu ciepłolubnych pajaków *Atypus affinis*, *Philaeus chrysope* i *Eresus cinnaberinus* (gdyby rzeczywiście tu występowały, to ze względu na rzadkości obu gatunków, należałoby koniecznie chronić ich siedliska, co wymagałoby zapewne ochrony czynnej). Zwracamy uwagę, że Autorzy dokumentacji nie poświęcili ani słowa komentarza tym rewolucyjnym odkryciom faunistycznym.

Podobnie, stwierdzenia dwóch gatunków ważek wydają się co najmniej wątpliwe (*Coenagrion armatum* i *Gomphus (Stylurus) flavipes*)³. *Coenagrion armatum* jest gatunkiem krytycznie zagrożonym, stwierdzanym bardzo rzadko, o specyficznych wymaganiach siedliskowych i krótkim okresie pojawu. Obecny zasięg ogranicza się do wschodniej części kraju (Atlas... 2009). Bez okazji w kolekcji lub dokumentacji fotograficznej, stanowisko to nie może być akceptowalne z naukowego punktu widzenia. *Gomphus flavipes* jest natomiast gatunkiem stwierdzanym wyłącznie w dużych rzekach i nawet informacje o jego występowaniu w Noteci wymagają potwierdzenia. Wątpliwość pogłębia fakt, że w tekście (rozdział 7.10.1) informacje o preferencjach dwóch gatunków z rodziny *Gomphidae* (gadziogłówkowate) są zasadniczo odmienne od faktycznych wymagań tych taksonów. Trzepla zielona (*Ophiogomphus cecilia*) jest gatunkiem występującym w Polsce w różnego rodzaju środowiskach i rzeka typu Rurzyca, jak i większość rzek Pomorza jest właściwym biotopem dla tego gatunku, natomiast gadziogłówka żółtonoga, jak wspomniano wcześniej, jest gatunkiem wielkorzeczynym i to właśnie jej pojaw nad Rurzycą jest wątpliwy (najbliższe stanowiska na rzece Warta (Atlas... 2009). Dodatkowe pomyłki - np. na liście wykazanych ważek znajdują się jętki, wymienienie gatunku i jego synonimu obok siebie jako różnych gatunków (*Sympetma braueri* to synonim *Sympetma paedisca*) - podważają wartość merytoryczną zebranych danych.

Podobnie, oznaczenie jednego z gatunków trzmieli budzi duże wątpliwości; *Bombus ruderatus* jest gatunkiem rzadkim, możliwym do odróżnienia od pokrewnego *Bombus hortorum* wyłącznie pod binokulem a więc nie w terenie czy ze zdjęcia. *Xylocopa alga* to bardzo rzadki gatunek południowy, mający nieliczne stanowiska głównie na południu Polski, gnieźdzący się w spróchniałych pniach drzew liściastych. Gatunek chroniony, wymagający czynnej ochrony, każde jego stanowisko winno być szczegółowo opisane a populacja monitorowana.

Bardzo wątpliwe są stanowiska *Formica lugubris* (dotychczas były znane trzy stanowiska w Polsce), *Polistes gallicus*, *Xylocopa alga*. W tabeli w załączniku w prostoskrzydłych (sic!) jest mrówkolew wydmowy *Myrmelenon bore*, nie ma go w tabeli z ważnymi gatunkami choć byłoby to 4 miejsce występowania tego gatunku w Polsce znanego między innymi z Pustyni Błędowskiej.

16. Dane faunistyczne, zwłaszcza w zakresie bezkręgowców, zawierają bardzo liczne błędy w nazwach taksonów, rażące błędy w ujęciu taksonów wg przynależności taksonomicznej (np. *Apodemus* to mysz, nie chrząszcz! – mniej spektakularnych błędów jest jednak dziesiątki), rażące błędy w postaci wymieniania dwóch synonimicznych nazw gatunkowych jako różnych gatunków.
17. W rezerwacie wielkopolskim stwierdziliśmy stosunkowo liczne występowanie dwóch cennych, „naturowych” gatunków poczwarówek – *Vertigo angustior* i *Vertigo moulinsiana*. Gatunki te będą istotnymi przedmiotami ochrony w rezerwacie, a powinny zostać również wprowadzone do SDF obszaru Natura 2000 Dolina Rurzyca i uznane za przedmioty ochrony w tym obszarze. Ze

² Opinię o niewiarygodności stwierdzeń *Euphydras aurinia*, *Maculinea arion* wyraża również specjalista w zakresie lepidopterologii, prof. Edward Baraniak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (załączono).

³ Opinia nie tylko Klubu Przyrodników, ale również specjalisty w zakresie odontologii – Jacek Wendzonka, Gostyń, autor strony www.odonata.pl (załączono)

względu na ciągłość biotopów, bardzo prawdopodobne jest występowanie w/w gatunków także w rezerwacie zachodniopomorskim. Należy to koniecznie sprawdzić, ponieważ ze względu na rangę tych gatunków (zał. II i IV dyrektywy siedliskowej) ich występowanie/niewystępowanie jest ważne dla planowania ochrony obiektu.

18. Nie podjęto żadnej próby oceny stanu przedmiotów ochrony Natura 2000, ani określenia zagrożeń w stosunku do tych przedmiotów. Nawet w części więc opracowanie nie zawiera „zakresu z art. 29 ustawy o ochronie przyrody”.
19. Planowane zabiegi ochronne w strefie ochrony czynnej nie są wystarczająco uzasadnione. Należy wsiąść pod uwagę „zasadę pierwszeństwa przyrody”, należąca do kanonu planowania ochrony przyrody rezerwatów, a wyrażoną również w § 23 rozporządzenia Ministra Środowiska z 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody, stanowiącym że „*sposoby ochrony na obszarach objętych ochroną czynną polegają w szczególności na: (1) rozpoznawaniu, monitorowaniu i eliminowaniu lub ograniczaniu zagrożeń antropogenicznych; (2) umożliwieniu przebiegu naturalnych procesów przyrodniczych, jeżeli ich przebieg służy osiągnięciu celów ochrony; (3) wykonywaniu zabiegów ochronnych, jeżeli są one niezbędne dla osiągnięcia celów ochrony*”. Zgodnie z tą zasadą, zaplanowanie zabiegów ochronnych w rezerwacie przyrody powinno być poprzedzone dowodem ich niezbędności, tj. dowodem, że spontaniczny przebieg procesów przyrodniczych nie umożliwi osiągnięcia celów ochrony rezerwatu.

Takie uzasadnienie powinno być przedstawione właśnie w dokumentacji planu ochrony, tj. w „materiałach podstawowych”. Nie odnajdujemy go jednak w otrzymanym materiale.

Konkludując, opracowanie jest na tyle niepełne, i zawiera tyle błędów, że nie umożliwia racjonalnego wnioskowania planistycznego. Nie stanowi więc w ogóle „materiałów podstawowych” na podstawie których można rzetelnie sporządzić plan ochrony rezerwatu. Materiały nie wyczerpują zakresu wymaganego rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody.

Szczególnie część dotycząca bezkręgowców wymaga koniecznie sprawdzenia i zweryfikowania – zachodzi bowiem jeden z dwóch przypadków: albo bowiem zebrane dane są podstawą do rewolucyjnych zmian w wiedzy naukowej, albo też mają charakter fałszerstwa danych naukowych na dużą skalę lub rażącej niekompetencji - co zgodnie z przyjętymi standardami, powodowałoby konieczność uznania za niewiarygodne wszelkich dawniejszych i obecnych danych pochodzących od tych Autorów, a więc tym samym konieczność zupełnego zdyskwalifikowania całości opracowania.

B. Uwagi do propozycji zapisów planistycznych i do projektu zarządzenia RDOŚ

Podane w tej części propozycje niektórych zapisów biorą również pod uwagę wstępne wyniki prac nad planem ochrony rezerwatu „Dolina Rurzyca” w województwie wielkopolskim. Plany ochrony tych dwóch przylegających do siebie rezerwatów, tworzących de facto jeden obiekt, powinny być ze sobą spójne!

1. Projekt jest niezgodny z art. 20 ust 5 ustawy o ochronie przyrody, ponieważ nie zawiera ani zakresu planu ochrony ani zakresu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000. W związku z tym, plan nie powinien być ustanowiony w tej formie.
2. Projekt odwołuje się do ustaleń innych dokumentów, w tym do tzw. operatu rybackiego, który ma charakter planu gospodarczego i który nie został poddany ocenie oddziaływania na obszar Natura 2000 Dolina Rurzyca. Tym samym nie jest w ogóle zapewnione, że ustalenia proponowanego planu ochrony rezerwatu (przeniesienie nieznanych i nie przeanalizowanych zapisów operatu rybackiego) nie będą wywierać negatywnego oddziaływania na cele ochrony obszaru Natura 2000 Dolina Rurzyca. Należy podkreślić, że ustalenia operatu rybackiego nie zostały w ogóle nawet przytoczone w materiałach podstawowych do projektu planu ochrony, nie mówiąc już o ich przeanalizowaniu pod kątem ochrony przyrody i pod kątem ochrony obszaru Natura 2000!

Plan ochrony rezerwatu w proponowanej formie, biorąc pod uwagę także pkt 1, nie może w tej sytuacji być uznany za plan „bezpośrednio związany z ochroną obszaru Natura 2000” i tym samym jego ustanowienie naruszałoby art. 6(3) dyrektywy siedliskowej. Z formalnego punktu widzenia, przedstawiony projekt absolutnie nie nadaje się więc od ustanowienia.

3. Sugerujemy rozważenie, czy nie możnaby powiększyć strefy ochrony ścisłej, włączając do niej w szczególności wszystkie naturalne lasy na torfach (poza torfowiskami wymagającymi renaturyzacji warunków wodnych), stare drzewostany leśne na stromych zboczach, jedyny w rezerwacie fragment zgodnej z siedliskiem buczyny itp. W szczególności sugerujemy rozważenie ochrony ścisłej ekosystemów leśnych (nie mechowisk) w oddziałach 66-69 oraz w wydzieleniu 24i, a także w tych wydzieleniach, które przed uznaniem rezerwatu były „ostojami ksylobiontów” oraz drzewostanami tradycyjnie pozostawianymi bez wskazówek gospodarczych i bez ingerencji.
4. Sugerujemy jednak również rozważenie, czy do strefy ochrony ścisłej nie zostały włączone wydzielania, w których potrzebne byłyby działania ochrony czynnej (np. odtwarzanie właściwych warunków wodnych mechowisk) – wątpliwości nasuwa np. ochrona ścisła na fragmentach torfowiska soligenicznego w oddz. 66-67.
5. Ponieważ nie przeprowadzono analizy ekohydrologicznej torfowisk, wydaje się że ochrona tego najważniejszego elementu przyrody rezerwatu nie została prawidłowo zaplanowana. W naszej ocenie istnieją np. potrzeby usunięcia zniekształceń warunków wodnych torfowiska soligenicznego w oddziałach 66-67.
6. Proponujemy, by koszenie łąk realizować nie „corocznie”, a dokładnie wg wymogów pakietu „mechowiska” w programie rolnośrodowiskowym – tj. jako „koszenie 50% powierzchni co roku lub całej powierzchni co 2 lata, wykonywane w terminie 15.07-30.09; zakaz wypasu, nawożenia i jakiegokolwiek odwadniania”. Taki reżim koszenia wydaje się bardziej adekwatny przyrodniczo, a ponadto umożliwiłby potencjalnie wykorzystanie płatności rolnośrodowiskowych jako źródła finansowania działań ochronnych (1390 zł/ha rocznie!).
7. Wnosimy o generalną rezygnację z zabiegów trzebieży późnych w drzewostanach rezerwatu. O ile zabiegi czyszczeń późnych i trzebieży wczesnych w sztucznych, młodych drzewostanach mogą mieć znaczenie dla ich stabilizacji, to cele trzebieży późnej w leśnictwie są raczej gospodarcze (selekcja wg celu gospodarczego, uzyskanie tzw. przyrostu z prześwietlenia, stworzenie warunków do wyrębu drzewostanu i jego odnowienia). Cele te nie są adekwatne do statusu rezerwatu przyrody.
8. Zabiegi hodowlane w młodszych drzewostanach (czyszczenia i trzebieże wczesne) mogą w pewnym stopniu pozytywnie oddziaływać na rozwój i regenerację ekosystemu leśnego pod sztucznymi drzewostanami, ale prawdopodobnie nie są niezbędne dla realizacji celów ochrony rezerwatu. Zabiegi te proponowalibyśmy ująć w planie jako fakultatywne. Nie powinny one być finansowane z budżetu ochrony przyrody.
9. Nie widzimy obecnie powodu wyznaczania w ramach lasów rezerwatu „ostoi ksylobiontów” – w całym rezerwacie należy troszczyć się o zasoby rozkładającego się drewna, konsekwentnie nie usuwając go z rezerwatu. W materiałach podstawowych do planu Autorzy piszą zresztą sami, że *„podejście do drewna martwego winno być jednakowe zarówno w wyznaczonych ostojach ksylobiontów jak i poza nimi”*. Jeżeli ma być jednakowe, to po co w rezerwacie wyznaczać dodatkowo ostoje ksylobiontów? Jako ostoja ksylobiontów powinien być przecież traktowany cały rezerwat.
Nie zmienia to faktu, że na najwyższe uznanie zasługuje ochrona doliny Rurzyca, realizowana przed utworzeniem rezerwatu przez nadleśnictwo Płytnica, m. in. z wykorzystaniem wyznaczania lasów w dolinie jako ostoi ksylobiontów. Dawne ‘ostoje ksylobiontów’ należałoby obecnie rozważyć pod kątem możliwości ustalenia dla nich ochrony ścisłej.
10. Jesteśmy zwolennikami utrzymania udostępnienia rzeki Rurzyca do kajakarstwa, jednak plan ochrony musi zabezpieczać przed lawinowym wzrostem ruchu kajakowego do poziomów, które

zagroziłoby przyrodzie rzeki – nie można dopuścić tu do powtórzenia się zjawisk obserwowanych obecnie np. na Drawie w Drawieńskim Parku Narodowym. Konieczne jest wprowadzenie do planu zapisów limitujących ruch kajakowy. Docelowo konieczna jest także organizacja tego ruchu w sposób umożliwiający kontrolę jego natężenia (zezwolenia w limitowanej liczbie + opłaty za spływ przez rezerwat + monitorowanie liczby spływających, np. za pomocą automatycznych liczników na podczterwień). Limity muszą mieć charakter absolutnych limitów dziennych, a nie wartości średnich w dłuższych okresach czasu.

W okresie wiosennym i późnowiosennym, kajakarstwo może wywierać negatywne oddziaływanie na ptaki (zwłaszcza przez płoszenie stadek rodzinnych ptaków na wodzie – zagrożenie znane z literatury ornitologicznej; dotyczy w szczególności gągoła i nurogęsia które są tu przedmiotami ochrony w OSO Natura 2000). Dlatego w tym okresie limity ruchu kajakowego powinny być znacznie niższe.

Biorąc pod uwagę także nasze wnioski uzyskane przy sporządzaniu projektu planu ochrony wielkopolskiego rezerwatu „Dolina Rurzyca”, proponujemy w obu rezerwach (zachodniopomorskim i wielkopolskim) limity udostępnienia do ruchu kajakowego na poziomie:

- w okresie od 1 lipca do 31 grudnia każdego roku: do 50 kajaków na dobę (liczba 50 kajaków/dobę jest również zaproponowana w „materiałach podstawowych” do planu, w projekcie rozporządzenia jest niezasadnie zwiększona do 65) - powinno to być absolutne maksimum dzienne;
- w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca każdego roku: do 20 kajaków na dobę - powinno to być absolutne maksimum dzienne.

Równocześnie należy ująć w planie konieczność ciągłego monitoringu natężenia spływów (istnieją automatyczne czujniki elektroniczne, umożliwiające to, w cenie kilku tys. zł/szt.) oraz zorganizowania systemu zapisów i opłat

11. Jakkolwiek nie wykluczamy, że ochrona jezior w rezerwacie może wymagać zabiegów ochrony czynnej, w tym w jakimś zakresie odłowów i zarybień, uważamy że nadanie jeziorom nowego statusu – akwenów objętych ochroną rezerwatową – musi skutkować przekształceniem typowej gospodarki rybackiej w zabiegi czynnej ochrony ekosystemów wodnych – a zabiegi te muszą zostać zaplanowane na podstawie wnikliwej analizy ekologii każdego z jezior oraz struktury ich ichtiofauny. Należy przy tym wziąć pod uwagę również nadany jeziorom w 2007 r. status przedmiotów ochrony w obszarze Natura 2000!

Niezbędnej analizy nie przeprowadzono w najmniejszym nawet zakresie. W materiałach podstawowych do planu nie napisano nawet, jakie są ustalenia istniejącego operatu rybackiego. W związku z tym, nie ma obecnie żadnych podstaw merytorycznych do sformułowania w planie jakichkolwiek zapisów dotyczących rybactwa, a tym samym w świetle art. 15 ust 1 pkt. 14 ustawy o ochronie przyrody, nie ma obecnie podstaw, by wyznaczyć miejsca gdzie dopuszczony jest połów organizmów wodnych.

Skutkowałoby to zupełnym zakazem rybactwa i wędkarstwa oraz koniecznością wyłączenia wód rezerwatu z obwodu rybackiego (por. art. 12 ust 1a ustawy o rybactwie śródlądowym). Do takich rozstrzygnięć nie jesteśmy jednak przekonani. W naszej opinii, możliwe jest utrzymanie udostępnienia większości akwenów rezerwatu do wędkarstwa, a potrzebne mogą być „rybackie” zabiegi ochronne ekosystemów wodnych. Aby móc jednak zawrzeć w planie takie zapisy, materiały podstawowe do planu koniecznie muszą być uzupełnione w przedmiotowym zakresie. Dopiero wówczas będzie możliwe rzetelne sformułowanie zapisów do planu. W planie ochrony powinien być ustalony rozmiar (lub limity) odłowów i zarybień dla poszczególnych gatunków ryb (por. np. zadania ochronne ustanawiane dla Sowińskiego Parku Narodowego), a także szczegółowe zasady wędkarstwa (tu należy rozważyć np. sterowanie presją wędkarską przez zastosowanie limitów ilościowych dla pewnych gatunków ryb (drapieżniki?), podwyższenia wymiarów ochronnych, wprowadzenie zasady *no kill*, ew. zakaz zanęcania, ew. zakaz połowów na żywcza itp.).

12. Jesteśmy zwolennikami utrzymania udostępnienia jezior rezerwatu do wędkowania. Jednak trzeba pamiętać, że udostępnienie akwenów do wędkowania generuje pewną presję na inne elementy przyrody – np. na ptaki wykorzystujące akweny jako bazę żerową oraz na roślinność przybrzeżną. Wydaje się, że obecna presja wędkarska na rezerwat nie ma charakteru znacząco negatywnego. W

planie konieczne jest jednak zawarcie takich zapisów, które w skali czasowej 20 lat zapobiegną wzrostowi tej presji do rozmiarów nieakceptowalnych. Należy mieć na uwadze, że z faktu położenia rezerwatu w OSO Natura 2000 wynika w szczególności ciążyący na RDOŚ obowiązek zapobiegania wszelkiemu pogarszaniu siedlisk ptaków i każdemu znaczącemu niepokojeniu ptaków.

Na podstawie naszych prac nad planem ochrony rezerwatu Dolina Rurzyca w województwie wielkopolskim, możemy wstępnie zaproponować następujące regulacje, jakie powinny odnosić się do wędkarstwa:

- Wędkowanie z łodzi dopuścić na jez. Krępsko Górne i Krępsko Średnie, w okresie od 1 lipca do 31 grudnia każdego roku, pod warunkiem zachowania limitu nie więcej niż 2 łodzi jednocześnie na każdym z jezior. Nie dopuścić wędkowania z łodzi na jeziorze Dąb. Nie dopuścić wędkowania z łodzi w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca każdego roku;
- Wędkowanie z brzegu dopuścić na ściśle określonych odcinkach brzegów, których łączna długość nie powinna przekraczać 50% długości linii brzegowej każdego jeziora. Odcinki te należy wyznaczyć i zapisać w planie, kierując się obecną presją oraz niekonfliktowością z walorami przyrodniczymi. W żadnym razie nie powinno być dopuszczone wędkowanie na pd. brzegu jez. Krępsko Górne, na odcinku koncentracji źródeł i łęgów źródliskowych, tam gdzie proponuje się wyznaczenie strefy ochrony ścisłej. Nie należy dopuszczać do wędkowania z Zach. brzegu jeziora Dąb (skupienie gatunków antropofobnych). Pomosty wędkarskie mogą oczywiście być lokalizowane tylko na odcinkach brzegów udostępnionych do wędkowania.
- Określić limit ilościowy osób wędkujących.
- Rzekę proponujemy wyłączyć z udostępnienia do wędkowania.
- Nie powinno być możliwości dojazdu samochodem drogami leśnymi do samych brzegów jezior. Wędkarze powinni dochodzić do akwenów od parkingów zlokalizowanych przy drogach publicznych (por. niżej).

Regulacje te powinny być jeszcze rozszerzone o regulacje, jakie wynikną z niezbędnej do uzupełnienia, ekologicznej analizy struktury ichtiofauny – które jednak będzie można zaplanować dopiero po uzupełnieniu materiałów podstawowych (por. wyżej).

Docelowo można rozważyć, by przewidzieć budowę na udostępnionych odcinkach brzegu stałych pomostów wędkarskich i dopuścić wędkowanie tylko z tych pomostów (tak jak np. uregulowano wędkowanie na jeziorach w Drawieńskim Parku Narodowym). Uniknie się wówczas presji na roślinność litoralu i brzegów jezior. Docelowe rozmieszczenie pomostów zostało zaproponowane w analizowanych materiałach, ale powinno być zmodyfikowane zgodnie z zasadą „pozostawienia co najmniej 50% długości linii brzegowej każdego jeziora uwolnionej spod presji wędkarskiej” - pomosty wędkarskie nie mogą otaczać każdego jeziora zwartym pierścieniem, jak to zaproponowano.

Jako pewien wzór regulacji wędkarstwa w przyrodniczych obszarach chronionych można przyjąć regulacje obowiązujące od lat w Drawieńskim Parku Narodowym; nie budzące tam większych sprzeciwów środowiska wędkarskiego. Podobnych regulacji oczekivalibyśmy więc w rezerwacie Dolina Rurzyca.

13. Nie widzimy powodu utrzymywania ruchu kołowego na drogach leśnych w rezerwacie i utrzymywania „miejsc postojowych” nie przylegających do dróg publicznych, a położonych w głębi lasu nad jeziorami. Wędkowanie w rezerwacie nie musi być związane z dojazdem samochodami do samego brzegu jeziora – możliwe jest przecież dojście od publicznie dostępnych dróg i miejsc. Wnioskujemy więc o wyeliminowanie ruchu kołowego z dróg leśnych w rezerwacie (likwidację ‘miejsc postoju’ położonych w głębi lasu oraz ‘dróg dojazdowych’ do ich).
14. Oddziały 66-69 w granicach rezerwatu to jedno z potencjalnych miejsc ważnych, a może najważniejszych w części zachodniopomorskiej dla gatunków antropofobnych, w tym puchacza. Sugerujemy rozwiązania minimalizujące presję antropogeniczną na ten fragment, w szczególności:
 - dopuszczenie wędkowania ze wschodniego, a nie z zachodniego brzegu jeziora Dąb; nie dopuszczanie wędkowania z łodzi na tym jeziorze,
 - likwidacja miejsca postoju pojazdów nad jez. Dąb i dojazdu do niego drogami leśnymi,
 - rozważenie ochrony ścisłej ekosystemów leśnych w tym fragmencie (nie mechowisk!).

15. Presja kajakarstwa i wędkarstwa musi być przedmiotem monitoringu, co należy ująć w zadaniach ochronnych dotyczących monitoringu.
16. W rezerwacie nie wyznaczono miejsc dozwolonych do polowania i nie należy wyznaczać takich miejsc. W konsekwencji rezerwat powinien być wyłączony z obwodów łowieckich. Należy przewidzieć likwidację infrastruktury łowieckiej na jego terenie.

Konkludując, projekt rozporządzenia nie nadaje się do ustanowienia w obecnej formie i wymaga bardzo gruntownego przeformułowania, wcześniej jednak niezbędne jest jeszcze znaczne uzupełnienie materiałów podstawowych do planu.

Zwracamy uwagę, że – zwłaszcza wobec faktu, że rezerwat jest istotnym elementem dwóch obszarów Natura 2000 (OSO Puszcza Nad Gwdą oraz OZW Dolina Rurzyca), zapisy planu muszą być formułowane z uwzględnieniem zasady ostrożności (art. 191 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej; przed wejściem w życie traktatu Lizbońskiego był to art. 174 ust. 2 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską). Tj. dopuszczenie jakichkolwiek form korzystania z rezerwatu wymaga uzyskania pewności, że korzystanie takie nie będzie oddziaływać negatywnie ani na rezerwat, ani na rolę, jaką rezerwat pełni w obszarze Natura 2000. Dla dopuszczenia form korzystania z rezerwatu niewystarczająca jest przesłanka, że *„w ten sposób korzystano z tego terenu dotychczas i nie spowodowało to strat w przyrodzie”* – plan ochrony jest sporządzany na 20 lat i musi np. uwzględniać że w czasie tym może nastąpić znaczny wzrost presji. Istnieją niestety przykłady obiektów, w których tak właśnie się stało (por np. problemy z obecną presją kajakarstwa na rzekę Drawę w Drawieńskim Parku Narodowym). W toku prac nad planem ochrony należy też upewnić się, czy dotychczasowa presja nie blokuje realizacji pełnego potencjału przyrodniczego obiektu (tj. czy przyczynia się do tego, że stan istotnych siedlisk lub gatunków utrzymuje się jako niewłaściwy lub zły). Aby móc to zrobić, stan ten należy jednak najpierw ocenić.

Natomiast ograniczenia służące ochronie przyrody można i trzeba (biorąc pod uwagę przytoczoną wyżej zasadę ostrożności i jej interpretację wynikającą ze szczegółowego prawa europejskiego oraz Konwencji o Różnorodności Biologicznej) wprowadzić *„bez konieczności oczekiwania, aż rzeczywistość i powaga tych zagrożeń zostaną w pełni wykazane”*.

z poważaniem

do wiadomości

– dr Jerzy Ptaszyk, Regionalny Konserwator Przyrody w Poznaniu

Poznań, 15.01. 2010

Uwagi o gatunkach motyli w opracowaniu rezerwatu Dolina Rurzycy - opinia dla Lubuskiego Klubu Przyrodników.

Występowanie dwóch spośród stwierdzonych w rezerwacie gatunków motyli budzi poważne zastrzeżenia, dotyczy to następujących gatunków: *Euphydryas aurinia* (Rott., 1775) – przeplatka aurinia oraz *Maculinea arion* (L., 1758) – modraszek arion.

Euphydryas aurinia (Rott., 1775) – przeplatka aurinia gatunek związany z wilgotnymi łąkami trzęslicowymi. Jest to gatunek motyla, którego gąsienice rozwijają się w jednym pokoleniu tylko na czarcikęsie łąkowym (*Succisa pratensis* Moench). Jest to typowy gatunek monofagiczny. W przedstawionym opracowaniu brak jest tej rośliny żywicielskiej, a w wykazie zbiorowisk roślinnych brak jest łąk trzęslicowych będących głównym miejscem jej występowania. Jest to gatunek motyla o dużej zmienności rysunku na skrzydłach przednich, zawsze istnieje możliwość popełnienia pomyłki. Zwarty areal występowania tego gatunku na terenie Polski ogranicza się do Polski południowo- wschodniej. Istnieją na terenie Polski zachodniej izolowane stanowiska tego gatunku, ale gatunek na tych stanowiskach wymiera.

Maculinea arion (L., 1758) – modraszek arion gatunek motyla związany ze stanowiskami kserotermofilnymi. Gąsienice rozwijają się na roślinach kserotermofilnych: macierzankach: piaskowej *Thymus serpyllum* L. i zwyczajnej *Th. pulegioides* L. oraz na lebidocze pospolitej (*Origanum vulgare* L.). Jest to gatunek myrmekofilny, którego gąsienice od 4 stadium rozwój swój odbywają w mrowiskach, żywiąc się jajami i larwami mrówek.

W przedstawionym opracowaniu brak jest zarówno kserotermicznych zbiorowisk roślinnych jak i odpowiednich gatunków mrówek, w których gniazdach mogłyby kontynuować swój rozwój gąsienice tego motyla.

Zasadniczym problemem jest jednak nawet nie ewentualna pomyłka w oznaczeniu tych gatunków, ale zupełne przemilczenie konieczności czynnej ochrony siedlisk tych gatunków, które w opracowaniu nie są ujęte (podejrzewam, że zbiorowiska te po prostu na terenie rezerwatu nie występują). Biotopy dwóch pierwszych ulegają łatwemu zarastaniu i innym przekształceniom, w związku z czym konieczne jest podejmowanie odpowiednich zabiegów.

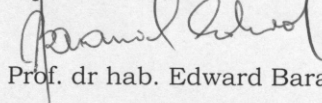
Obydwa gatunki motyli znane są z pojedynczych stanowisk w zachodniej Polsce i w związku z tym są dużo cenniejsze niż, każdy z gatunków reliktowych mszaków czy roślin wyższych wykazanych w rezerwacie. Informacje o stanie populacji i zabiegach służących utrzymaniu siedlisk tych gatunków można łatwo uzyskać z podstawowej literatury obowiązującej każdego przyrodnika działającego w ochronie przyrody (Polska Czerwona Księga Zwierząt, Poradniki Natura 2000 (MŚ)), nie wspominając o innych licznych pozycjach wydawniczych.

Nie należy traktować tego rodzaju błędów, jako pomyłek, które każdemu mogą się przydarzyć. Błędne podawanie informacji o stanowiskach gatunków mających zasadnicze znaczenie dla rzeczywistej wartości przyrodniczej obszaru, a zarazem skrajnie rzadkich, powoduje zniekształcenie obrazu występowania i faktycznej sytuacji populacji tych gatunków. Dodatkowo problemem jest powstawanie nieweryfikowalnych danych przedostających się z czasem do literatury naukowej.

Również dane dotyczące innych grup bezkręgowców budzą duże wątpliwości.

Zupełny brak dokumentacji fotograficznej w tym opracowaniu dodatkowo te wątpliwości wzmacnia.

Z poważaniem



Prof. dr hab. Edward Baraniak

Jacek Wendzonka
Ul. Graniczna 17
63-800 Gostyń
www.odonata.pl

W odpowiedzi na zapytanie Klubu Przyrodników odnośnie danych faunistycznych zawartych w materiałach dokumentacyjnych planu ochrony rezerwatu "Dolina Rurzyca" chciałbym podzielić się następującymi wątpliwościami.

Stwierdzenia dwóch gatunków ważek wydają się co najmniej wątpliwe (*Coenagrion armatum* i *Gomphus (Stylurus) flavipes*). *Coenagrion armatum* jest gatunkiem krytycznie zagrożonym, stwierdzanym bardzo rzadko, o specyficznych wymaganiach siedliskowych i krótkim okresie pojawu. Obecny zasięg ogranicza się do wschodniej części kraju (Atlas... 2009). Bez okazji w kolekcji lub dokumentacji fotograficznej, stanowisko to nie może być akceptowalne z naukowego punktu widzenia. *Gomphus flavipes* jest natomiast gatunkiem stwierdzanym wyłącznie w dużych rzekach i nawet informacje o jego występowaniu w Noteci wymagają potwierdzenia.

Wątpliwości pogłębia fakt, że w tekście (rozdział 7.10.1) informacje o preferencjach dwóch gatunkach z rodziny Gomphidae (gadziogłówkowate) są zasadniczo odmienne od faktycznych wymagań tych taksonów. Trzepla zielona (*Ophiogomphus cecilia*) jest gatunkiem występującym w Polsce w różnego rodzaju środowiskach i rzeka typu Rurzyca, jak i większość rzek Pomorza jest właściwym biotopem dla tego gatunku, natomiast gadziogłówka żółtonoga, jak wspomniano wcześniej, jest gatunkiem wielkorzecznym i to właśnie jej pojaw nad Rurzycą jest wątpliwy (najbliższe stanowiska na rzece Warta (Atlas... 2009)).

Dodatkowe pomyłki np. na liście wykazanych ważek znajdują się jętki, wymienienie gatunku i jego synonimu obok siebie jako różnych gatunków (*Sympetma braueri* to synonim *Sympetma paedisca*) podważają wartość merytoryczną zebranych danych.

Naukowo zajmuję się także pszczołowatymi (Apoidea) i chciałbym zwrócić uwagę na 2 gatunki z tej grupy:

- oznaczenie jednego z gatunków trzmieli budzi duże wątpliwości; *Bombus ruderalis* jest gatunkiem rzadkim, możliwym do odróżnienia od pokrewnego *Bombus hortorum* wyłącznie pod binokulem a więc nie w terenie czy ze zdjęcia. Takich wątpliwości można uniknąć stosując zasadę wpisywania gatunku pospolitszego przy braku pewności. Tu pewności nie ma.
- *Xylocopa valga*, bardzo rzadki gatunek południowy, mający nieliczne stanowiska głównie na południu Polski, gnieźdzący się w spróchniałych pniach drzew liściastych. Gatunek chroniony, wymagający czynnej ochrony, każde jego stanowisko winno być szczegółowo opisane a populacja monitorowana.

Literatura pomocnicza:

Bernard R., Buczyński P., Tończyk G. 2004 (2002). Present state, threats and conservation of dragonflies (Odonata) in Poland. Nature Conservation, Kraków, 59 (2): 53-71.

Bernard R., Buczyński P., Tończyk G., Wendzonka J. 2009. Atlas rozmieszczenia ważek (Odonata) w Polsce. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

www.odonata.pl - strona Sekcji Odonatologicznej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego